

Czorsztyn

Otwarcie zapory?

W czerwcu, z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska, będzie oddana do użytku zapora w Czorsztynie na Dunajcu, najbardziej kontrowersyjna i największa budowla hydrotechniczna w Polsce. Przeciwnicy zapory przekonują, że nadal nie są gotowe wszystkie oczyszczalnie ścieków powyżej tamy, co grozi zanieczyszczeniem zbiornika już w pierwszym roku eksploatacji.

Walk, Otwarta zapora, Fakty z 03.04.1997, s. 17.

Zapory są szkodliwe

Zapory i zbiorniki zaporowe wydają się być ekologicznie niewinne. A tymczasem... A tymczasem tak nie jest.

Minister Ochrony Środowiska w swym rozporządzeniu¹ z 13 maja 1995 roku wymienia inwestycje „mogące pogorszyć stan środowiska” oraz „inwestycje szczególnie szkodliwe dla środowiska i zdrowia ludzi”. Wśród tych ostatnich (obok m.in. elektrowni atomowych) znajdujemy (§ 2 pkt. 14) „zbiorniki wodne o powierzchni zalewu większej niż 2 km² lub pojemności całkowitej większej niż 1 mln m³ oraz zapory wodne o wysokości piętrzenia powyżej 8 m”.

Zapora i zbiornik w Czorsztynie spełniają wszystkie te kryteria. I to z naddatkiem. Wysokość piętrzenia jest sześć razy wyższa, zbiornik ma powierzchnię sześć, a objętość dwieście czterdzieści razy większą.

Dodajmy do tego szczególną lokalizację. Zbiornik położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Pienińskiego Parku Narodowego oraz powyżej słynnego Przełomu Dunajca (zapory oddziałują na położony niżej odcinek rzeki).

Osobną sprawą jest jakość (czystość) piętrzonej wody. Marek W. Rembieliński² przypomina zarządzenie

Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej z 15 lutego 1972 roku mówiące, że „wszystkie rzeki zlewni zbiornika Czorsztyn powinny być utrzymane w I klasie czystości wód”.

Stanisław Zubek

1. Rozporządzenie MOŚZNiL z 13.05.1995 r. w sprawie określenia rodzajów inwestycji szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi oraz ocen oddziaływania na środowisko (DzU 1995 r. Nr 52, poz. 284).

2. Marek W. Rembieliński, Nie jest za późno, Środowisko z 31.01.1997, s. 13-14.

Mrozek a zapora w Czorsztynie

Nadszedł dzień wesela. Trochę nie poręcznie wypadło, bo akurat w tym czasie zaczęli u nas przekształcać przyrodę.

To, co było zalesione, ucywilizowano, ale za to zmelioryzowano, zaś pustynie zalesiono. Rzekę

zawrócono, żeby płynęła w drugą stronę. W związku z tym droga do kościoła wypadła nieco dalej, zaś u mnie na podwórku powstała wielka tama o poważnym znaczeniu gospodarczym, tak że drzwi się całkiem nie odmykały i z trudnością można było wyjść z domu.

Sławomir Mrozek, *Wesele w Atomicach*.

Zapora w Czorsztynie jest najdłużej realizowaną inwestycją w Polsce. Decyzję o budowie podjęto trzydzieści trzy lata temu. Dwadzieścia trzy lata temu przekroczono pierwszy termin jej zakończenia. Potem ogłaszano nowe terminy. I znów je przekraczano.

Przewidziany na budowę budżet także został przekroczony i to już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, o czym informuje posłowie ekspertyzy Komitetu Ochrony Przyrody PAN.

Należy definitywnie rozstrzygnąć cel główny budowy zespołu zapór w rejonie Czorsztyn-Niedzica-Sromowce Wyżne - czytamy w sprawozdaniu z sejmiku we wsi Maniowy, który (w całości poświęcony sprawom zapory) odbył się w... 1990 roku, a więc ćwierć wieku po podjęciu decyzji o budowie.

Pięć lat później (1995 rok) prasa donosi, że inwestor, czyli Ministerstwo Ochrony Środowiska „nie ma kalkulacji kosztów funkcjonowania zbiornika oraz zysków”*.

Takich absurdów wymienić można więcej.

Stanisław Zubek

P.S. Czy w tej sytuacji dziwić może fakt, że III Walny Zjazd Polskiego Klubu Ekologicznego w 1990 roku domagał się „ukarania osób odpowiedzialnych za decyzję podjęcia budowy”?

* Jerzy Leśniak, Wielkie zalewanie, Gazeta Krakowska z 10.10.1995, s. 2.

Z wielolecia budowy zapory w Czorsztynie

Zestawione niżej cytaty mają przypomnieć, iż wielokrotnie obiecywano i wielokrotnie domagano się, aby zapora w Czorsztynie (jeśli zostanie otwarta i oddana do użytku) szkodziła środowisku jak najmniej. Czy to wszystko, co obiecywano i czego domagano się zostało zrealizowane? Myślę, że nikt - zajmujący się ekologią w Polsce - nie powinien w tej sprawie milczeć.

Stanisław Zubek

Rok zerowy (1964)

Zapora startuje. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów akceptuje projekt budowy zapory.

10 lat później (1974)

Pierwsza kontrola czasu. Mija pierwszy termin ukończenia budowy.

21 lat później (1985). Z posłowania ekspertyzy KOP

Spośród 9 komitetów naukowych PAN, które przedstawiły swoje opinie w powyższej sprawie, za wariantem II – zaniechać budowy – wypowiedziały się dwa: Komitet Nauk o Sztuce i Komitet Ochrony Przyrody. Pozostałe 7 komitetów opowiedziało się za wariantem I – kontynuowanie budowy. Wszystkie komitety były jednomyślne w odrzuceniu wariantu III odłożenia budowy na później. Sekretariat Wydziału VII PAN, poszerzony o udział przewodniczących owych 9 komitetów, w dniu 15 XI 1983 r., postanowił zalecić rządowi przyjęcie wariantu I – szybkiej realizacji inwestycji, przedstawiając jednocześnie opinie i argumenty zawarte we wszystkich ekspertyzach częściowych. Stwierdzono przy tym, że „wariant ten należy rozumieć jako przyspieszoną realizację inwestycji traktowanej kompleksowo, to jest z uwzględnieniem sumiennego wykonania wszystkich działań, niezbędnych w celu minimalizacji strat w przyrodzie i dziedzictwie kulturowym ...”. Wypowiedziane wyżej stwierdzenie jest jednakowo ważne dla każdego bez wyjątku przedsięwzięcia inżynierskiego, bo chyba nikt nie zaleca niesumiennego wykonania działań ani nie liczenia się ze stratami w przyrodzie i dziedzictwie kulturowym. O tempie i jakości wykonania decydują jednak nie słowa.

Posłowie ekspertyzy nt zbiorników wodnych w rejonie Czorsztyna Komitetu Ochrony Przyrody PAN. W: Zagrożenia parków narodowych w Polsce, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985, s. 132.

26 lat później (1990). Słowa senator Kuratowskiej

Zapora uczyniła już wiele złego, lecz stwarza jednocześnie szansę dla rozwoju regionu i trzeba dbać o to, by już więcej nic złego się nie stało. Temu musi służyć przesunięcie znacznego procentu środków przewidzianych na budowę zbiornika, już w roku bieżącym na budowę oczyszczalni ścieków w całym obszarze zlewni zbiornika i zabezpieczenie środowiska biologicznego oraz zabytków kultury. Nie wolno wypełniać zbiornika przed zakończeniem robót zabezpieczających – powiedziała senator Zofia Kuratowska.

*Sprawozdanie ze spotkania w sprawie zbiorników wodnych i zapory na Dunajcu w rejonie Czorsztyn-Niedzica-Sromowce Wyżne oraz wykonania budowy, odbytego w dniu 28.07.1990 r. w wsi Maniowy. Sprawozdanie sporządził Senator Franciszek Sobieski – członek Komisji Ochrony Środowiska.

27 lat później (1991). Zakaz piętrzenia bez uporządkowania

„Zbiorniki zaporowe są specyficznymi ekosystemami i wymagają zwielokrotnionej troski o ochronę przed zanieczyszczeniem zarówno punktowym, jak i obszarowym. Budowa trój stopniowych oczyszczalni ścieków, zmiana struktury użytkowania gleb zlewni, z preferencją trwałych i przemiennych użytków zielonych powinny wyprzedzać spiętrzenie rzeki. Kto tego nie wie lub nie bierze pod uwagę, będzie budował zaporę i tworzył zbiornik wody stojącej bez uporządkowania gospodarki ściekowej w zlewni powyżej zbiornika. Powstają wtedy wielkie szamba jak np. zbiornik w Mietkowie na rzece Bystrzycy, oddany niedawno (1986) do „użytku”.

W nowym „Prawie wodnym” powinny znaleźć się przepisy zakazujące spiętrzenia rzek bez uprzedniego uporządkowania gospodarki ściekowej oraz uporządkowania składowisk odpadów stałych w zlewniach powyżej przekroju zapór. [...]

Historia budowy zapór na Dunajcu, będąca jednym pasmem sporów i protestów, a także frustracji ich budowniczych, winna być ostrzeżeniem przed pochopnym podejmowaniem decyzji o budowie przyszłych zbiorników w Polsce. Dużą rolę do spełnienia będzie miała w tym względzie powołana

przez Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w czerwcu 1990 r.
Komisja ds.

Ocen Oddziaływania Inwestycji na Środowisko.

Profesor Stanisław Wróbel

Stanisław Wróbel, *Wpływ zbiorników zaporowych na rzeki*, „Aura” ze stycznia 1991, s. 6–8.

Stanowisko Ministerstwa

[...] Wobec nasilającej się kampanii prowadzonej pod hasłem „Tama tamie” Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawia swoje stanowisko w tej sprawie licząc na to, że wyważone i racjonalne argumenty wezmą górę nad emocjami. [...]

Inwestycja w Czorsztynie jest bardzo potrzebna. Dotychczas jednak przy jej realizacji popełniono wiele kardynalnych błędów. Największe z nich polegały na braku koordynacji robót i na nieliczeniu się z podstawowymi zasadami ochrony przyrody oraz ochrony dóbr kultury. [...] W rezultacie, mimo że prace hydrotechniczne są na ukończeniu, do budowy oczyszczalni przystąpiono zaledwie rok temu, a o skansenie dla ochrony drewnianych zabytków wciąż się tylko dyskutuje [...]

Zbiornik czorsztyński nie może bowiem zostać napełniony dopóki wszystkie oczyszczalnie ścieków powyżej zapory, decydujące o czystości wody w zbiorniku nie będą oddane do użytku, zamki w Czorsztynie i Niedzicy nie zostaną zabezpieczone, a zabytki drewnianej architektury Podhala nie znajdą się w skansenie. Trzeba też dołożyć wszelkich starań, aby zminimalizować szkody, jakie w przyrodniczym środowisku powoduje ta inwestycja.

Stanowisko MOŚZNiL w sprawie budowy zbiornika wodnego w Czorsztynie, Warszawa, 01.07.1991.

Słowo ministra Nowickiego

Zbiornik zapory czorsztyńskiej nie zostanie napełniony wodą – to moje publiczne świadectwo honoru dopóki nie zostanie wybudowana kompleksowa oczyszczalnia ścieków i wspomagający ją system małych oczyszczalni. Dopóki nie zapewni się **absolutnego** bezpieczeństwa zamkom w Czorsztynie i Niedzicy oraz wszystkim zabytkom tu znajdującym się! – twierdzi minister ochrony środowiska Maciej Nowicki.

Grażyna Nowak, *Ginący majestat Pienin*, Gazeta Krakowska z 15.07.1991, s. 3.

28 lat później (1992)

Z wodą po technokratycznemu. Dostępne środki budżetowe nie są wydawane w zgodzie z duchem ekorozwoju deklarowanym formalnie w uchwale Sejmu RP dotyczącej „Polityki ekologicznej państwa”. MOŚZNiL przeznacza większość swego budżetu na gospodarkę wodną – jednakże nie z ekologicznego, ale technokratycznego punktu widzenia. W prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1992 roku 60% całego budżetu MOŚZNiL, a ponad 90% środków inwestycyjnych przeznaczonych jest na gospodarkę wodną, rozumianą jako budowa i utrzymanie tam oraz zbiorników wodnych, regulacje rzek itp. [...]

Jednocześnie znikoma część nakładów finansowych przeznaczona była na inwestycje zapewniające właściwą jakość wód (oczyszczalnie ścieków) oraz zapewnienie naturalnej retencji poprzez

powstrzymanie wylesiania i przywrócenia równowagi hydrologicznej w zlewniach, uregulowanie gospodarki odpadami, zwłaszcza składowania.

Z Raportu polskich ruchów ekologicznych „Brazylia 1992” koordynowanego przez Instytut na Rzecz Ekorozwoju, do przygotowania którego zaproszono 167 ruchów i organizacji.

Ekorozwój w Polsce - Raport polskich ruchów ekologicznych „Brazylia 1992”, załącznik nr 4, punkt D „Gospodarka zasobami wodnymi”. W: Raporty ruchów ekologicznych „Brazylia '92” (Świat i Polska), Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1992.

Zapora a linia Maginota

Podobnie jak nie została rozebrana, nigdy nie wykorzystana dla swoich celów Linia Maginota, jak i wiele innych dokonanych i niedokończonych budowli świata, tak i ta może pozostać w miejscu, w którym powstała. Istnieją też liczne znane z dzieł fortyfikacji metody wprowadzające zielen maskującą nawet na wielkie betonowe budowle o prawie pionowych ścianach, istnieją też metody stabilizacji wałów.

Nieopłacalność tak długotrwałej inwestycji będzie wzrastać, jeśli się podejmie decyzję o jej kontynuacji. Zaniechanie budowy i postawienie wariantowych koncepcji zagospodarowania zlewni Dunajca w oparciu o zaistniałą sytuację jest jeszcze szansą dla rozwiązań zgodnych z postępowaniem myśli i czasu.

profesor Maria Łuczyńska - Bruzda

Maria Łuczyńska-Bruzda, Propozycja dalszych działań związanych z zaniechaniem budowy zapory w Niedzicy i zespołu zbiorników Czorsztyn-Sromowce, Kraków, 21.03.1992, maszynopis.

Z zachowaniem wszelkich rygorów ochronnych

Prof. dr K. Dobrowolski poinformował, że przewodniczący PROP (Państwowej Rady Ochrony Przyrody - przyp. S.Z.) prof. dr R. Olaczek uzyskał, w drodze ankiety rozesłanej do członków Rady, 24 opinie, z których w 18, czyli w zdecydowanej większości, wypowiedziano się za dokończeniem budowy zapory, z zachowaniem wszelkich rygorów ochronnych. Jednym z argumentów za kontynuowaniem budowy był fakt, że miejscowa ludność jest także za szybkim zakończeniem tej budowy. W związku z tym do Ministra Ochrony Środowiska ZNiL została przekazana opinia PROP, że budowę zapory w Czorsztynie należy szybko zakończyć na określonych wcześniej warunkach.

Witold Kucharski, Z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Chrońmy Przyrodę Ojczystą z lipca-sierpnia 1993, s. 63-65.

31 lat później (1995). W co zostali wrobieni?

Mamy bardzo dużo polskich technologii, tanich, dobrych i sprawdzonych, i one nie mogą się przebić. Tak jest z oczyszczalnią przy zbiorniku czorsztynskim, która musi być gotowa przed jego napełnieniem. Gdy pytałem w tamtejszych gminach, ile będzie kosztowało oczyszczenie 1 m³, to usłyszałem 20-30 tysięcy, a to nie powinno przekroczyć 10 tysięcy starych złotych. Ludzie nawet nie zdają sobie sprawy, w co zostali wrobieni.

Profesor Stefan Kozłowski

Kilka najbliższych zbiornikowi wiosek już ma oczyszczalnię i kanalizację, ale gminy muszą dotować

ścieki, bo mieszkańców nie stać na pokrywanie całej opłaty.

Krzysztof Strauchmann

Jak nie ma afery, to nikogo nic nie interesuje - ze Stefanem Kozłowskim rozmawiają S. Ciepły, A. Mirowski i J. Zaręba, Zdanie nr 1(105)/95, s. 3-11.

Krzysztof Strauchmann, *Krajobraz przed zalaniem*, „Czas Krakowski” 18-19.02,1995, s. 1 i 16.

Drugie piętrzenie Dunajca

Pod zamkami w Niedzicy i Czorsztynie zaczęło się drugie spiętrzanie wód Dunajca. Poprzednio, półtora roku temu, zatrzymano wodę w zbiorniku wyrównawczym „Sromowce Wyżne” poniżej zapory. Obecnie powstaje zbiornik „Czorsztyn-Niedzica”, którego lustro wody sięgnie aż do wału ochronnego wsi Dębno i Frydman. [...]

Znacznie bardziej skomplikowany niż zatrzymanie wód Dunajca jest problem ich czystości i osadzania się osadów mineralnych i organicznych na dnie zbiornika. Dodajmy - nie jest ono czyste, wszak jest to teren częściowo usłany glebami uprawianymi przez całe lata.

Pomimo planowego wylesienia przez kilkadziesiąt lat znaczne powierzchnie dna znowu porosły samosiejką, wielu gatunków drzew i krzewów. Ten materiał pozostanie na dnie napełnianego zbiornika.

Zlewisko Dunajca powyżej zapory w Niedzicy przez kilka najbliższych lat nie będzie chronione kompletem wydajnych i sprawnych oczyszczalni ścieków. Wielokrotne w ostatnich latach zatrucia wód Dunajca w rejonie Nowego Targu, a także ścieki z miejscowego przemysłu garbarskiego - to istotny powód do zmartwień o jakość wody spływającej do zbiornika. [...]

Dyrektor Pienińskiego PN - Andrzej Szczocarz w 1992 r. w tomie „Pieniny - przyroda i człowiek” pisał: *Koniec tego roku (1990 - przyp. M.Ż.) przyniósł publiczną gwarancję ówczesnego ministra ochrony środowiska, dr. B. Kamińskiego, że napełnienie zbiorników nie nastąpi przed osiągnięciem zadowalającej czystości wody w zlewni.*

We wnioskach zamieszczonych w publikacji A. Szczocarza czytamy ponadto: rząd obiecał, że zrobione zostanie wszystko, by woda gromadzona w zbiorniku czorsztyńskim była czysta; zaawansowanie budowy oczyszczalni ścieków jest małe (to ocena stanu rzeczy w 1992 r. - przyp. M.Ż.), a liczba planowanych oczyszczalni jest mniejsza od potrzeb regionu, który bardzo trudno skanalizować; kanalizacja jest bardzo kosztowna z powodu rozproszenia zabudowy terenu; oczyszczalnie nie będą w stanie przechwycić zanieczyszczeń spływających z pól, trzeba będzie odejść od upraw rolnych na korzyść łąkarstwa i zalesienia części zlewni, zrezygnować z nawożenia chemicznego i stosowania środków ochrony roślin; przewidywana trwałość zbiornika czorsztyńskiego wymaga inwestycji chroniących go przed zamulaniem (małe zbiorniki na dopływach, zalesianie); kompleksowe uporządkowanie gospodarki ściekowej na Podtatrzu - tj. w regionie aspirującym do rangi regionu pierwszej kategorii w gospodarce turystycznej.

Jak wynika z pobieżnego przeglądu sytuacji, jakość piętrzonej właśnie pod Czorsztynem i Niedzicą wody Dunajca będzie niedostateczna, materiał organiczny zaś pozostawiony na dnie zbiornika od początku spowoduje poważne jej zanieczyszczenie. Budowniczości twierdzą, że to co wypłynie na wierzch będzie zbierane z brzegu. Ale na dnie pozostaje mnóstwo zakorzenionych drzew i krzewów, których rozkład będzie trwał bardzo długo [...]

Departament Ochrony Przyrody w MOŚZNiL, dyrektor dr Jan Wróbel: - Inwestor i wykonawcy wywiązali się ze zobowiązań na rzecz Parku Narodowego w Pieninach. Pozostaje oczekiwać na skutki piętrzenia wód i powstanie zalewu. [...]

Tenże departament, główny specjalista Krystyna Czerniewska:

Owszem, zaczęło się napełnianie, ale elektrownia musi „pracować na sucho”, gdyż nie ma sieci odbiorczej energii. Na obrzeżach zbiornika jest wystarczająca liczba oczyszczalni ścieków, o wiele gorzej jest w górnej zlewni Dunajca.

Dyrektor Pienińskiego PN inż. A. Szczocarz: - Nie będzie jeszcze jednej linii wysokiego napięcia do odprowadzenia energii wytworzonej pod zamkiem w Niedzicy. Będzie linia energetyczna podziemna, ale zanim zostanie wykonana - sporo jeszcze wody w Dunajcu upłynie. [...]

Dyrektor Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie, Tadeusz Łagosz: - Rozpoczęliśmy częściowe napełnianie zbiornika, żeby wreszcie ruszyć z martwego punktu. Konieczny jest rozruch hydroelektrowni. [...]

Trudno odpowiedzieć, co się stanie zanim nie nastąpią jakieś zmiany. Pozostaje czekanie. I jest poważna szansa, że znowu „będziemy mądrzy po szkodziu”.

Marcin Żmurek, *Drugie piętrzenie Dunajca*, „Środowisko”, 31.08.1995, s. 13-16.

33 lata później (1997). Wielkie zalewanie

Zbiornik Czorsztyn - Niedzica miał być gotowy w tym roku. Miały też być zbudowane wszystkie oczyszczalnie ścieków i systemy kanalizacji szczelnie chroniące zaporowe Jezioro Czorsztyńskie przed spływem do niego zanieczyszczonych wód z górnej zlewni Dunajca. Dziś nikt nie chce podać terminu oficjalnego zakończenia tej inwestycji.

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Krakowie, która jest inwestorem budowy, obiecywała, że będzie to najlepiej chroniony zbiornik wodny w Polsce. Ministrowie ochrony środowiska (kolejni) przysięgali, że woda w zbiorniku będzie „czysta jak kryształ”.

Zamek w Niedzicy i ruiny czorsztyńskiego zabytku miały przegłądać się w dunajcowym nurcie. [...] Mimo iż termin całkowitego oddania do użytku inwestycji wielokrotnie był przesuwany, jeszcze w 1992 r. planowano zakończenie na 1995 r., to i dziś nie wszystkie inwestycje towarzyszące są gotowe. [...]

Pomimo oficjalnego otwarcia przed rokiem, poważne kłopoty ze sprawnością ma wielka oczyszczalnia ścieków w Nowym Targu. Nadal wiele do życzenia pozostawia funkcjonowanie oczyszczalni w Zakopanem, przestarzałej i trudnej do zmodernizowania. [...] Do pełnego zapewnienia czystości wód wpływających do Dunajca brakuje jeszcze oczyszczalni ścieków w Ludźmierzu.

W miejscowości letniskowej - Bukowinie Tatrzańskiej, bardzo zurbanizowanej, dopiero niedawno wskazano lokalizację dla jednej z największych oczyszczalni w prawobrzeżnej zlewni Dunajca. Powstanie w Czarnej Górze, co pozwoli na objęcie skanalizowaniem kilkudziesięciu miejscowości, przede wszystkim najczęściej odwiedzanych turystycznie, w których latem i zimą liczba gości przewyższa kilkakrotnie liczbę stałych mieszkańców. [...]

Dopiero w latach 1997-1999 ma być zbudowany solidny kolektor kanalizacji sanitarnej dla

Zakopanego i Ludźmierza, co pozwoli na uporanie się ze zrzutem ścieków w górnej części zlewni, tj. powyżej Nowego Targu. [...]

Wybudowane oczyszczalnie niewiele zmieniają, gdyż właśnie prawobrzeżne dopływy Dunajca decydują w znacznej mierze o jakości wód wpływających obecnie bez oczyszczenia do rzeki, dokładnie między Frydmanem a Dębniem, prosto do zbiornika „Czorsztyn-Niedzica”. Brakuje, według obowiązujących obecnie planów inwestycyjnych, sieci kanalizacji w 13 miejscowościach, od Trybsza, Czarnej Góry – gdzie ma być wybudowana oczyszczalnia zlewni wód Białki Bukowiny, Jurgowa, Brzegów, aż po Czarny Dunajec powyżej Nowego Targu.

Główne oczyszczalnie – to jedna strona medalu. Druga – to małe przydomowe obiekty. [...] Zanieczyszczenia z reguły gromadzone są w szambach i odstojnikach. Potem w zasadzie wylewane są na pola lub trafiają na wylewiska komunalne. Stamtąd spływają po opadach i z topniejącym śniegiem do... Dunajca. [...] Efekt jest taki, że jakość wód wpadających do zbiornika pod zamkami w Czorsztynie i Niedzicy jest fatalna i zagraża mu od chwili rozpoczęcia ich piętrzenia, a więc już prawie 1,5 roku.

Krystyna Forowicz, *Wielkie zalewanie*, „Rzeczpospolita” z 10.02.1997, dział „Nauka i Technika”, s. 1.

Czas na wnioski

Rozmowa z Januszem Czamarskim, współautorem Raportu „Zapora w Czorsztynie – ocena zagrożeń środowiska naturalnego oraz program jego ochrony”.

Brał pan udział w grupie ekspertów, która opracowała dla Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa raport „Zapora w Czorsztynie - ocena zagrożeń środowiska naturalnego oraz program jego ochrony”. Jaka była geneza jego powstania i kto poniósł koszty?

Koszt opracowania wyniósł ok. 700 000 USD i w całości został poniesiony przez Fundusz PHARE. Wykonanie projektu zostało zlecone przez MOŚZNiL i było zgodne z Dyrektywą Wspólnoty Europejskiej nr 85/337/EEC w sprawie oceny wpływu niektórych publicznych i prywatnych projektów na środowisko. Raport sporządzony został zgodnie z procedurą Oceny (Oddziaływania na Środowisko. Autorami projektu są M. Kalinowski, J. Cox i ja. [...].

Jaki był zakres opracowania?

Przedmiotem oceny był zespół zbiorników Czorsztyn-Sromowce Wyżne oraz obszar w granicach zlewni hydrologicznej tego zbiornika zwanej zlewnią Górnego Dunajca. [...] Treścią raportu jest oddziaływanie zbiornika, bezpośrednio i pośrednio, na środowisko, w rejonie jego budowy, oszacowanie typu i ilości spodziewanych zanieczyszczeń wody w tym rejonie, opis środków mogących ograniczyć negatywny wpływ zbiornika na otaczające go środowisko naturalne. Raport liczy ponad 160 stron maszynopisu i zdaniem całego zespołu wyczerpuje temat. [...]

Czy znane są panu dalsze losy raportu - chodzi głównie o realizację postawionych wniosków i uzyskane efekty?

Raport jest własnością MOŚZNiL i tam został przekazany. Jest również w posiadaniu władz województwa nowosądeckiego i samorządów lokalnych mających siedziby w zlewni Górnego Dunajca [...]

Praca, którą wykonał zespół, jest olbrzymia. Nie sądzę, aby po jej zakończeniu przestał się Pan interesować co dalej dzieje się w tym rejonie.

Tego nie powiedziałem. Bywam tam, obserwuję to, co się dzieje i nie wchodząc w szczegóły mogę stwierdzić, że nie jestem zachwycony. Wnioski końcowe raportu mówiły wyraźnie o zagrożeniach i kolejności działań. Wydawało się nam, że tak oczywiste i sprawdzone w praktyce sprawy muszą być uwzględnione w dalszych działaniach w tym rejonie. Tak się niestety nie stało. Rozumieliśmy trudności finansowe w pełnym zabezpieczeniu wykonania inwestycji towarzyszących przez władze samorządowe i wiele innych zagrożeń, ale ostrzegaliśmy, że tego typu działanie jakie zostało podjęte, doprowadzić musi do głębokiego zanieczyszczenia wody w zbiorniku czorsztyńskim.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Marek W. Rembieliński

Marek W. Rembieliński, *Czas na wnioski*, Środowisko z 31.01.1997, s. 10-12.

Nie jest za późno. Zbiornik w Rożnowie - praktycznie martwy

Proponuję, aby zespół ekspertów pomyślał o budowie oczyszczalni wody z tego zbiornika położonej poniżej zapory.

Zbiornik w Czorsztyńsku - [...] Woda w zbiorniku czorsztyńskim jest bardzo zanieczyszczona i potrzeba będzie dużo czasu, aby doprowadzić ją do wymaganej czystości. Oczyszczalnie przydomowe i wiejskie projektowane są często w technologii nie zapewniającej oczyszczenia ścieków z zawartości fosforanów (Polska Norma jest bardzo liberalna w tym względzie), stanowiących największe zagrożenie dla życia biologicznego w zbiorniku. Przykłady zastosowań odpowiednich technologii można bez trudu zobaczyć i w Słowacji, i w Czechach, i w Alpach (wiele alpejskich miejscowości ma oczyszczalnie ścieków oparte na słowackiej technologii i wybudowane przez czeskie firmy). Zasadą projektów (przestrzeganą w innych krajach) jest stosowanie w zlewni jednej rzeki tych samych technologii we wszystkich budowanych oczyszczalniach ścieków.

Chciałbym przypomnieć Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej z 15 lutego 1972 r. mówiące, że wszystkie rzeki zlewni zbiornika Czorsztyńskie powinny być utrzymane w I klasie czystości wód. Może wojewoda nowosądecki w 25 rocznicę wydania tego Zarządzenia udostępni ekologom i prasie informację o jego realizacji.

Marek W. Rembieliński, Nie jest za późno, Środowisko z 31.01.1997, s. 13-14.

Całość oprac. Stanisław Zubek

Kraków, 30.04.1997